

Obywatelstwo i tożsamość
w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo i na pograniczach

* * *

III. W kręgu tożsamości społecznych

Małgorzata Bieńkowska-Ptasznik

TOŻSAMOŚĆ JEDNOSTKI WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Tożsamość jest pojęciem, które niełatwo zdefiniować. Współczesne dyskusje dotyczące tożsamości przesuwają akcent na płynność tożsamości, jej niestałość. Radykalne stanowisko w tej kwestii zajmuje Judith Butler, która określa tożsamość mianem „koniecznego błędu”.

W socjologii pojęcie tożsamości jednostki jest obecne dzięki pracom psychologów społecznych; szczególną rolę odegrał tu Erik Erikson, który rozpatrywał jednak tożsamość jako względnie stabilną autodefinicję jednostki. Szczególne miejsce w pracach nad koncepcją tożsamości jednostkowej przypada symbolicznym interakcjonistom, jak i prekursorom tego podejścia Georgowi H. Meadowi i Williamowi Jamesowi. Oni oraz kontynuatorzy ich podejścia zwrócili uwagę socjologów na jaźń jednostki, ukazując złożoność relacji, jakie mogą zachodzić między jaźnią jednostkową a społeczeństwem.

Pojęcie tożsamości zrobiło swoistą karierę w języku socjologów, choć nie brak także głosów krytyki. Paul Zawadzki, zwraca uwagę na to, że zbyt pochopnie (jego zdaniem) zachwycono się tym pojęciem w naukach społecznych. Zarzuca on pojęciu tożsamości zbyt powiązanie z ideologiami politycznymi, brak siły operacyjnej oraz trudności z precyzyjnym jego zdefiniowaniem.¹

Należy pamiętać tu, że większość pojęć, jakimi dysponuje socjologia, jest nieostra, czasami dość odmiennie interpretowana, w zależności od sympatii teoretycznych badacza. W socjologii Zbigniew Bokszański, czołowy polski badacz tożsamości wskazuje, że mamy do czynienia z różnymi modelami pojęcia tożsamości.²

Zupełnie inaczej niż Zawadzki problematykę tożsamości pojmuje Jean-Claude Kaufmann. *Pojęcie tożsamości jest szczególnie trudne do określenia. Jego treść, określająca bądź to tożsamości zbiorowe, bądź to jednostkę i to, co w niej najbardziej specyficzne, odsyłające bądź to do ram socjalizacji, bądź to do wytworów psychicznych, ulega ogromnym zmianom. (...). Jest*

¹ P. Zawadzki, *Czas i tożsamość. Paradoks odnowienia problemu tożsamości*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2003, nr 3, s. 5.

² Z. Bokszański, *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002, s. 253-254.

jednak operacyjne i dlatego obecnie stosuje się je na szeroką skalę, mimo, że nie jest ściśle określone. Umożliwia ono zwłaszcza (...) dokonywanie próby polegającej na wprowadzaniu subiektywności do analizy socjologicznej, na zrobieniu kroku w stronę zatarcia granicy, oddzielającej tak szczerze psychologię i socjologię.³

Mimo pojawiających się głosów krytyki, zastrzeżeń tożsamość jest pojęciem obecnym w socjologii oddawna. Zmienia się jednak sposób jej ujmowania. Nie jest już traktowana jako raz na zawsze dana, czy wytworzona, stała autodefinicja siebie. Obecnie podkreśla się raczej jej zmienność, płynność, narracyjność. Na tak istotną zmianę postrzegania tożsamości mają rozważania o współczesnym społeczeństwie. Akcentuje się to, że jest to społeczeństwo podlegające licznym przemianom, płynne, bez wyraźnych autorytetów, rozmyte. O samym społeczeństwie mówi się już w kategoriach procesu, a nie czegoś stałego, procesu, w którym wzajemnie oddziałują na siebie struktury społeczne i jednostki.

Istotnym elementem jest także zjawisko wielokulturowości. Wojciech Kalega zwraca uwagę na powiązania między wielokulturowością a tożsamością. *Jako zjawisko cywilizacyjne, wielokulturowość niesie nie tylko konsekwencje polityczne i społeczne, ale wymusza też modyfikację kategorii myślenia o indywidualnym podmiocie, uwikłanym teraz w dalekie od jasności sytuacje, w wybory o skutkach nieprzewidywalnych, w lokalizację w wielości przestrzeni jednocześnie. Przyszło pożegnać się ze względną, choć nie zawsze kryształową jednoznacznością i przejrzystością relacji z innymi. Dotyczy to nawet relacji ja-inni w obrębie własnej najbliższej zbiorowości, czyż bowiem próba udzielenia praw szczególnych zbiorowości po to, by wzmocnić jej grupową tożsamość, cel tzw. wyższy, nie ingeruje w prawa jednostki, a zatem pośrednio w jej tożsamość indywidualną?⁴* Kalega akcentuje wielokulturowość z jej licznymi konsekwencjami dla kondycji współczesnych społeczeństw i jednostek żyjących w tych społeczeństwach.

Zygmunt Bauman wielokrotnie pisał o tym, że jeśli myślimy o tożsamości to znaczy, że mamy z nią jakiś problem. *Tożsamość jest pojęciem antagonistycznym; gdy o tożsamości mowa, można się domyślać bez wielkiego ryzyka błędu, że ktoś, gdzieś, kiedyś jest z miejsca, jakie wśród rzeczy obrat*

³ J.C. Kaufmann, *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*, Warszawa 2004, s. 217.

⁴ W. Kalega, *Wstęp*, w: *Dylematy wielokulturowości* (red. idem), Kraków 2004, s. 7.

*lub jakie mu przyznano, niezadowolony. Tożsamość jest protestem wobec status quo ante i wyzwaniem rzuconym status quo.*⁵

Tożsamość jest pojęciem odczytywanym, interpretowanym na wielu różnych poziomach. Mówi się o tożsamości narodowej, etnicznej, tożsamości religijnej, tożsamości płci, seksualności, tożsamości ciała. Ukazuje to, że naszą jednostkową tożsamość można fragmentaryzować na wiele sposobów lub można też przyjąć, że jest to raczej zlepek tożsamości a nie jedna tożsamość.

W pracach współczesnych symbolicznych interakcjonistów, takich jak Sheldon Stryker, Georgie J. McCall, Jerry L. Simmons, czy Peter Burke tożsamość ukazywana jest jako to, co powstaje, musi powstać jako relacja między jednostką a strukturą społeczną. Stryker pisze o tożsamościach, o hierarchii uwydatnień tożsamości. Pokazuje on, że jednostka posiada wiele tożsamości, jednak pogrupowane są one w tak zwane hierarchie uwydatnień. Stryker podkreśla także wagę zaangażowania jednostki w poszczególne tożsamości. McCall i Simmons akcentują zaś tożsamość roli, nie wiążą już tożsamości ze strukturami, w jakich działa jednostka tak bardzo, jak robi to Stryker.

Rozważania o tożsamości jednostki osadzone są często w kontekście kondycji społeczeństwa ponowoczesnego, konsumpcjonizmu. Konsumpcjonizm zresztą jest szczególną metaforą we współczesnej socjologii, metaforą pojawiającą się na ogół wszędzie tam, gdzie mowa jest o współczesnym społeczeństwie. Marek Krajewski zaproponował, aby potraktować konsumpcję jako perspektywę analizowania współczesnej rzeczywistości społecznej. Z całą konsekwencją ukazuje on, że konsumpcja stała się obecnie jednym z kluczowych zjawisk i procesów społecznych. Sugeruje on jednak, że nie chodzi mu o budowanie teorii konsumpcji tylko pokazanie metafory, którą jak sam pisze „dobrze się myśli”. (Wcześniejsze metafory to wymiana, podział dóbr społecznych, stosunki pracy, struktura społeczna, płęć). Krajewski pokazuje wcześniejsze ujęcia konsumpcji w socjologii, gdzie konsumpcja i konsumeryzm pojawiały się jako zjawiska analizy przemysłu kulturowego i technicznej racjonalizacji świata (między innymi rozważania szkoły frankfurckiej). Podkreśla on, że w modernizmie konsumpcja była zjawiskiem ocenianym negatywnie (utrzymywała bądź wytwarzała określone stosunki władzy), współcześnie zaś staje się głównym czynnikiem regulującym życie społeczne.

⁵ Z. Bauman, *O tarapatkach tożsamości w ciasnym świecie*, w: *Dylematy wielokulturowości*, W. Kalega (red.), Kraków 2004, s. 36.

Argumentując swoje rozważania wskazuje on na malejące znaczenie kultury i wzrastającą pozycję konsumpcji. Konsumpcja bowiem osiągnęła współcześnie nie spotykany dotąd zakres i zróżnicowanie, rynek nie odpowiada już na potrzeby ludzi tylko najpierw te potrzeby kreuje. Zarazem odchodzimy od tego, co zaobserwował i świetnie opisał Weber – etyki protestanckiej, która mówiła, że najpierw praca, ciężka praca a potem przyjemności – obecnie pierwszym procesem staje się przyjemność, która ma znamiona przymusu.

Zarazem pokazuje się nam, że szczęście możemy osiągnąć poprzez konsumowanie. Tetzlaff pisze: *Konsumeryzm totalizuje życie społeczne i stanowi pewnego rodzaju ostateczny super układ odniesienia, kryterium postępu i sukcesu jednostek i całych społeczeństw.*⁶

W świecie konsumpcji człowiek definiuje samego siebie poprzez konsumpcje, kupowanie określonego rodzaju dóbr. Mike Featherstone w książce *Sociology of Consumption* tak oto opisuje współczesnego człowieka i to, co się wokół niego dzieje: *Współcześnie nie istnieje moda, ale tylko i wyłącznie moda. Żadnych reguł, tylko wybór. Każdy może być każdym (...). Kupuje więc jestem. Kupuję to, co możliwe jest do kupienia. To, co możliwe przeze mnie do kupienia określa to, kim jestem. Jestem tym, co kupuję. Jest to odwołanie do kartezjańskiej sentencji „Myślę, więc jestem”.*

Zbyszko Melosik użył metafory „szafy z jaźniami”, by określić współczesne zjawisko przywoływane przez wielu postmodernistów. Metafora ta pokazuje tożsamość jako coś, w co się można w danym momencie ubrać, coś w co można się przebrać – w zasadzie codziennie można skonstruować za pomocą wizerunku innego siebie. Odrzucona została modernistyczna granica tożsamości rozgraniczająca, kim wolno być, a kim nie wolno. Obecnie tożsamość może być tworzona za pomocą wyborów konsumenckich. Tożsamość przestaje być czymś stałym.

Krajewski ukazując konsumpcję jako model analityczny zastrzega zarazem, że konsumpcja jest czymś powierzchownym, ona nie wnika w głąb społeczeństwa – prześlizguje się po jego powierzchni zakładając zarazem, że być może w głębi nic już nie ma, a klasycznie, kiedy posługujemy się takimi kategoriami analitycznymi, jak: kultura, struktura, osobowość, traktujemy je jako przejawy czegoś, co jest istotą społeczeństwa.

⁶ Cyt za: Z. Melosik, *Ciało i zdrowie w społeczeństwie konsumpcji*, Toruń – Poznań 1999, s. 71.

Zygmunt Bauman posługuje się metaforami gracza, turysty, włóczęgi, spacerowicza, aby ukazać współczesnego człowieka, którego przeciwstawia modernistycznemu pielgrzymowi.

Baumantwierdzi, że pytanie, „jaki jest świat”, należy współcześnie zastąpić pytaniem, „który to jest ze światów?” – nie ma już jednego świata, jednej prawdy, wspólnych celów. Żyjemy w różnych światach, na różne sposoby, ze stale zmieniającą się tożsamością. Pisze on także o „ofertach tożsamości”, jakich dostarczają jednostce rynek, reklamy, konsumpcja. *Pamiętajmy, że współczesne zerwanie więzów, które niegdyś trwale związywały ludzi z przypisaną im pozycją w społeczności czy korporacji, postawiły dziś jednostkę wobec uciążliwej konieczności konstruowania swej społecznej tożsamości. Każdy musi sam sobie odpowiedzieć na pytanie „kim jestem?”* Bauman pokazuje, że z pomocą jednostce przychodzi rynek. Daje jej możliwość kreowania swojej tożsamości poprzez uczestniczenie w jego (rynku) ofercie. *Metoda rynkowa polega na budowaniu „ja” przy pomocy obrazów. Tożsamość zostaje tu zrównana z pewnym wizualnym sygnałem-poszlaką, którą inni mogą zobaczyć i której znaczenie może zostać rozpoznane zgodnie z zamiarem nadawcy.*⁸

Specyficznej typologii tożsamości dokonują Zbyszko Melosik i Tadeusz Szkudlarek. Koncentrują oni swoją uwagę na tożsamości ponowoczesnej, ukazując że we wcześniejszych epokach mieliśmy do czynienia z istnieniem jednej, wyraźnie zarysowanej tożsamości dominującej, która miała charakter uniwersalistyczny. Piszą oni o tym, że dawniejsze dyscyplinowanie tożsamości, typowe dla społeczeństwa nowoczesnego zostało rozluźnione, odrzucone, głównie za sprawą oferty płynącej z rynku. Wymieniają oni kilka typów tożsamości, ale to, co jest w nich szczególnie interesujące to to, że jedna i ta sama jednostka może nieustannie dokonywać zmiany swojej tożsamości.⁹

¶ Niezależnie od tego, w jakich ramach ujmuje się tożsamość (konsumpcja, rynek, postmodernizm, i inne), podkreśla się zmienność, elastyczność, nietrwałość oraz wolność jednostki w konstruowaniu siebie. *Jednostka zostaje uwolniona od narzuconych więzi grupowych i uzależnień, obdarzona niezbywalnymi prawami, nie tylko jako obywatel, członek społeczeństwa, ale jako osoba ludzka, sama decyduje o kształcie swojej biografii, mając do dyspozycji*

⁷ Z. Bauman, op. cit., s. 76.

⁸ Ibidem, s. 77.

⁹ Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, tożsamość i edukacja. Migotanie znaczeń*, Kraków 1998, s. 56-66.

wiele wzorów życia, czy kariery, a także sama ponosi odpowiedzialność za swoje sukcesy, czy porażki.¹⁰

Wolność ta jest jednak, według mnie, pozorem – może inaczej zdefiniowanym niż dotychczas, jest to wciąż tylko wolność dokonania wyboru między określonymi ofertami, wzorami, strategiami itd. Niewątpliwie przyjmuje się, że to jednostka ma obecnie największy wpływ na kreowanie swojej tożsamości.

Anthony Giddens określa współczesne społeczeństwo mianem społeczeństwa ryzyka, w którym mamy do czynienia ze stałym konstruowaniem własnej tożsamości, stałą narracją własnej biografii tak, by zapewnić sobie bezpieczeństwo ontologiczne. Wskazuje on przy tym na jedną z przyczyn współczesnego ryzyka – brak tradycji, która porządkowałaby czas, regulowała życie społeczne, wytwarzała poczucie trwałości.¹¹ Giddens wskazuje na to, że życie jednostki to nieustanne dokonywanie wyborów, to morze możliwości tworzenia własnej narracji. Tożsamość według niego jest ciągłą narracją siebie.

Irena Machaj badając współczesną polską tożsamość społeczną zwraca szczególne znaczenie na wpływ traumy kulturowej. Trauma jest takim wydarzeniem, w życiu zbiorowym, które wymusza na jednostkach konieczność refleksji nad autodefiniowaniem. Owo definiowanie siebie ma charakter procesualny. *Jednak nie jest to ani „odbijanie się”, ani mechaniczne przejmowanie przez jednostkę podziałów i kulturowych kryteriów zróżnicowania. Współcześnie bowiem to jednostka jako podmiot oglądu siebie w świecie społeczno-kulturowym dokonuje wyborów, przeprowadza klasyfikację i umieszcza siebie w wybranych i określonych przez nią klasach przynależności i podobieństwa. Realnie występujące w społeczeństwie podziały i dystanse społeczno-kulturowe stanowią jedynie paletę, z której jednostka wydobywa pewne, ale i wprowadza własne kategorie jej afiliacji społecznych.*¹² Machaj podkreśla, że tożsamość jednostki jest tworzona w dwóch wymiarach: diachronicznym, kładącym nacisk na utrzymanie poczucia ciągłości w czasie oraz synchronicznym, który lokuje rozważania jednostki o sobie samej w kontekście relacji z innymi i otoczeniem.

¹⁰ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 563.

¹¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 68-69.

¹² I. Machaj, *Społeczno-kulturowe konteksty tożsamości mieszkańców wschodniego i zachodniego pogranicza Polski*, Warszawa 2005, s. 22.

Nowe światło na zagadnienie tożsamości rzuca teoria queer. Choć ma ona zastosowanie obecnie głównie do analizy tożsamości seksualnych to jednak warto się jej przyjrzeć w szerszym kontekście. Prekursorką teorii queer jest Judith Butler, która analizując pojęcie tożsamości seksualnej stwierdza, że mamy do czynienia z pewnym rodzajem heteroseksualnej matrycy warunkującej nasze zachowania jako kobiece i męskie, jako heteroseksualne i homoseksualne, stanowiącej na zasadzie dychotomii wzór do określania tego, co normalne i nienormalne. Butler postuluje wyjście poza tę matrycę – subwersję. Przykładem takiego wyjściem jest performans, jakim jest *drag queen* lub *drag king*. Performans ten demistyfikuje tradycyjne pojmowanie kobiecości i męskości, ukazuje jak iluzoryczne może być to, co postrzegamy.

Według Butler *drag queen* ujawnia normatywną strukturę prezentacji płci kulturowej, obnażając jej sztuczność. Przez odegranie na scenie „kobiecości” *drag queen* pokazuje, w jaki sposób płeć kulturowa jest przez nas na co dzień wciąż na nowo tworzona i podtrzymywana, obrazuje proces cytowania norm płci. Zjawisko *drag* ujawnia zatem sztuczność konstruktów „męskość” czy „kobiecość”.¹³

Teoria queer znajduje także swoje miejsce w socjologii, między innymi dzięki Stevenowi Seidmanowi, który stwierdza, że teoria queer jest szansą dla teorii socjologicznej ponieważ dopuszcza do głosu tych wszystkich, którym tradycyjnie pojmowana socjologia konstruowana na modernistycznym paradygmacie odmawiała prawa głosu. Teoria queer podważa, zatem wiarę w obiektywność i bezstronność socjologii.¹⁴ Teoria queer daje prawo głosu wszelkim tzw. nienormatywnym tożsamością, a zarazem ukazuje sztuczność konstrukcji tożsamości normatywnych.

Powyższe rozważania dotyczą zaledwie problemu tożsamości jednostkowej. Wskazują one jednak na fakt, że tożsamość jest wciąż ważkim tematem socjologicznym, a przy tym niezwykle wdzięcznym. Tożsamość można analizować na wielu różnych poziomach i każdy z nich dostarcza nam cennych informacji zarówno o kondycji współczesnego człowieka, jak i społeczeństwa.

¹³ J. Mizielińska, *(De)konstrukcje kobiecości*, Gdańsk 2004, s. 210.

¹⁴ S. Seidman, *Introduction*, w: *Queer Theory/ Sociology* (S. Seidman ed.), Oxford 1996, s. 1-25.

Summary

The text reviews the issue of identity in the contemporary social theories. The author concentrates on the problems of the identity of the individual in the context of the Queer theory.